

Sygn. akt II AKa 268/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SA Rafał Kaniok

Sędziowie SA Marzanna A. Piekarska – Drążek

SO del. Anna Kalbarczyk (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2018 roku

sprawy:

1. I. G., c. M. i H. z d. B., ur. (...) w O.

oskarżonej o czyny z art. 55 ust. 1 i 3 w zb. z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 56 ust. 1 i 3 w zb. z art. 58 ust. 1 w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. M. C., s. A. i A. z d. C., ur. (...) w miejscowości H.

oskarżonego o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

3. K. P., s. K. i A. z d. S., urodz. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej I. G. i obrońcę M. C. oraz prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 kwietnia 2018 roku, sygn. akt XII K 136/17

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

1. rozwiązuje karę łączną orzeczoną wobec oskarżonej I. G. w punkcie III wyroku;

2. obniża karę pozbawienia wolności orzeczoną w punkcie I wyroku za czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii do lat 3 (trzech);

II. w pozostałym zaskarżonym zakresie utrzymuje wyrok w mocy wobec oskarżonej I. G. oraz oskarżonych M. C. i K. P.;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec I. G. w punkcie I.2. niniejszego wyroku i w punkcie II zaskarżonego wyroku i wymierza jej karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności oskarżonej wobec I. G. zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 listopada 2016 roku godz. 15:00 do dnia 2 marca 2017 roku godz. 15:45;

V. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt XII K 136/17 Sąd Okręgowy w Warszawie oskarżoną I. G.:

I. w ramach czynu zarzucanego w punkcie 1 aktu oskarżenia uznał za winną tego, że w okresie od sierpnia 2016 roku do 28 października 2016 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonała na terenie B. (Republika Federalna Niemiec) co najmniej trzykrotnie wewnątrzspółnotowego nabycia, a następnie przywozu z terytorium Republiki Federalnej Niemiec na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci co najmniej 193 sztuk tabletek ekstazy, 417,60 gramów marihuany i 163,16 gramów haszyszu, tj. uznaje ją za winną popełnienia czynu wyczerpującego ustawowe znamiona art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn wymierzył jej karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 złotych.

II. w ramach czynu zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia uznał ją za winną tego, że w okresie od sierpnia 2016 roku do 8 listopada 2016 roku, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzieliła M. C., Ł. P., K. P., innej ustalonej osobie oraz nieustalonej osobie środków odurzających w postaci marihuany i haszyszu w postaci co najmniej 210 gramów marihuany i 25 gramów haszyszu w ten sposób, że:

1) co najmniej trzykrotnie sprzedała M. C. marihuanę o łącznej wadze co najmniej 30 gramów, za co otrzymała od niego każdorazowo jako zapłatę pieniądze w kwocie co najmniej 25 zł za 1 gram oraz co najmniej dwukrotnie sprzedała mu haszysz o łącznej wadze co najmniej 20 gramów, za co otrzymała od niego każdorazowo jako zapłatę pieniądze w kwocie co najmniej 25 zł za 1 gram;

2) sprzedała nieustalonej osobie jednorazowo co najmniej 25 gramów marihuany za kwotę co najmniej 25 zł za 1 gram;

3) sprzedała ustalonej osobie jednorazowo około 50 gramów marihuany w cenie co najmniej 25 zł za 1 gram;

4) dwukrotnie sprzedała K. P. łącznie około 95 gramów marihuany, za co otrzymała od niego jako zapłatę pieniądze w kwocie co najmniej 25 zł za 1 gram;

5) sprzedała jednorazowo Ł. P. co najmniej 10 gramów marihuany za co otrzymała od niego jako zapłatę pieniądze w kwocie co najmniej 25 zł za 1 gram i około 5 gramów haszyszu za co otrzymała od niego jako zapłatę pieniądze w kwocie co najmniej 25 zł za 1 gram

i uznał oskarżoną za winną popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

Sąd na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec I. G. w punkcie I i II kary pozbawienia wolności i wymierzył jej karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej

kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 listopada 2016 roku godz.15:00 do dnia 2 marca 2017 roku godz.15:45;

W punkcie IX Sąd na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych nr(...) na k.627-628 pod poz. 17 oraz w wykazie dowodów rzeczowych nr (...)na k.629 pod poz. 1-3; a w punkcie X na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił I. G. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k.627-628 pod poz. 18-22.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonej I. G. i prokurator.

Obrońca oskarżonej adwokat J. O. zarzucił wyrokowi w zakresie czynów z punktu I i II sentencji wyroku:

1/ naruszenie prawa materialnego art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezasadne niezastosowanie w zakresie czynu w zakresie czynu przypisanego w pkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku tj. w zakresie czynu stypizowanego w przepisie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i czynu stypizowanego w art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, których sprawstwo zostało przypisane I. G., a to przez niezastosowanie wyżej wskazanego przepisu przy wymiarze kary w stosunku do oskarżonej, w sytuacji gdy zaistniały wszystkie przesłanki określone w tym przepisie, mimo ustalenia, że oskarżona I. G. już na etapie postępowania przygotowawczego, nie znając wiedzy organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze co do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, przyznała się przed organem powołanym do ścigania przestępstw do popełnienia zarzucanych jej czynów, a nadto ujawniła organowi ścigania informacje dotyczące osób współdziałających z nią w popełnionych przestępstwach oraz istotne okoliczności ich popełnienia, przy czym opis zdarzenia, osób i faktów in tempore crimini ujawniony przez oskarżoną był pełny, spójny i nie nosił znamion sprzeczności z później ustalonym stanem faktycznym, oskarżona również nie fałszowała swojej roli w zdarzeniu, szczerze ujawniając wszelkie okoliczności przedmiotowej sprawy, także te, które obciążały ją osobiście, nie umniejszając swojej roli sprawczej, a informacje dostarczone przez nią organowi ścigania wybiegały poza zakres postawionych jej zarzutów;

2/ rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności bez zastosowania wobec oskarżonej nadzwyczajnego złagodzenia kary i warunkowego zawieszenia jej wykonania, w sytuacji gdy jej sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, okoliczności czynu i zachowanie się po jego popełnieniu oraz warunki i właściwości osobiste wskazują na zasadność wymierzenia odpowiednio zmniejszonej kary pozbawienia wolności poprzez zastosowanie wobec oskarżonej nadzwyczajnego złagodzenia kary (w zakresie czynów przypisanych mu w pkt I i II zaskarżonego wyroku oraz zastosowanej w pkt III kary łącznej), a w szczególności uzasadniają przekonanie, że pomimo wymierzenia odpowiednio zmniejszonej kary pozbawienia wolności poprzez zastosowanie wobec oskarżonej nadzwyczajnego złagodzenia kary i warunkowego zawieszenia jej wykonania, cele kary zostaną osiągnięte;

3/ jednocześnie z daleko idącej ostrożności procesowej na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrońca zarzucił naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez obrazę prawa procesowego polegającą na bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że całokształt okoliczności przedmiotowo-podmiotowych, a w szczególności rozmiar przestępstwa i szkodliwość społeczna czynu, nie daje podstaw do umożliwienia skazanej skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 § 2 pkt 2 k.k., co nastąpiło w wyniku pominięcia szeregu okoliczności stanowiących na gruncie ww. przepisów przesłanki zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary odnoszące się do osoby i postawy I. G. tj. jest ona osobą, która weszła na ścieżkę przestępczą w wieku 60 lat, nigdy nie karana na terytorium Rzeczypospolitej, posiada pozytywną prognozę kryminologiczną, dzięki jej postawie wykryto oraz pociągnięto do odpowiedzialności szereg osób dokonujących przestępstw i z nią współdziałających, ujawniła wobec organu powołanego do ścigania przestępstw istotne okoliczności popełnianych przestępstw, które umożliwiły dokonanie jego prawidłowej oceny prawno – karnej, w sytuacji w której organ nie dysponował wcześniej tymi informacjami i stały się one podstawą do sformułowania aktu oskarżenia wobec oskarżonej i jej późniejszego skazania, cele w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej (cztery miesiące spędzone w areszcie) zostały osiągnięte – co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych wyrażających się w przyjęciu błędnego

poglądu, że nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające nadzwyczajne złagodzenie kary, o których mowa w art. 60 § 2 k.k., a ostatecznie spowodowało orzeczenie kary rażąco niewspółmiernie surowej.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o:

1. rozwiązanie kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej w punkcie III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w ramach czynów przypisanych jej w punkcie I i II części dyspozytywnej wyroku uznać ją za winną tego, że:

A) w okresie od sierpnia 2016 r. do 28 października 2016 r., działając wspólnie i w porozumieniu z obywatelem tureckim A. i jego bratem oraz K. P., K. L. i M. C., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonała na terenie B. (Republika Federalna Niemiec) co najmniej trzykrotnie wewnątrzspółnotowego nabycia, a następnie przywiozła z terytorium Republiki Federalnej Niemiec na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci co najmniej 193 sztuk tabletek ekstazy, 417,60 gramów marihuany i 163,16 gramów haszyszu, a następnie

B) w okresie od sierpnia 2016 r. do 8 listopada 2016 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzieliła M. C., Ł. P., K. P., innej ustalonej osobie oraz nieustalonej osobie środków odurzających w postaci marihuany i haszyszu w postaci co najmniej 210 gramów marihuany i 25 gramów haszyszu

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

i przy zastosowaniu art. 60 § 3, 5 i 6 pkt 2 k.k. wymierzenie oskarżonej I. G. odpowiednio zmniejszonej kary pozbawienia wolności w warunkowym zawieszeniu jej wykonania oraz stosownej kary grzywny.

Jednocześnie z daleko idącej ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku apelacyjnego, wobec podniesienia naruszenia prawa procesowego art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia kary łącznej oraz zmianę wyroku przez przyjęcie, że wymiar kary za przestępstwa przypisane oskarżonej następuje z zastosowaniem art. 60 § 2 pkt 2 k.k. i wymierzenie odpowiednio zmniejszonych kar pozbawienia wolności za czyny z punktu I i II części dyspozytywnej wyroku i warunkowe zawieszenie kary łącznej oraz wymierzenie stosownej kary grzywny, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie oskarżonej I. G. na jej niekorzyść co do punktu II wyroku i zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a wyrażający się w mylnym uznaniu, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że I. G. tylko udzielała osobom wymienionym w pkt. II sentencji wyroku środki odurzające w postaci marihuany i haszyszu w ilości co najmniej 210 gr marihuany i 25 gramów haszyszu w sposób opisany w pkt II sentencji wyroku co skutkowało przyjęciem, iż jej zachowanie wyczerpuje znamiona czynów wskazanych w pkt. II sentencji wyroku, gdy w rzeczywistości w okresie od sierpnia 2016 roku do 8 listopada 2016 roku oskarżona I. G. działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła do obrotu znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci co najmniej 11 tabletek ekstazy, 210 gramów marihuany i 25 gramów haszyszu, w sposób wskazany w akcie oskarżenia, które to zachowanie należało zakwalifikować z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

i w następstwie czego:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, a wyrażający się w mylnym uznaniu, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że K. P. w okresie pomiędzy

sierpniem 2016 roku a 08 listopada 2016 roku w W. posiadał znaczną ilość środków w postaci marihuany o wadze około 95 g netto, gdy w rzeczywistości w ww. okresie w W. K. P. posiadał znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci marihuany o wadze około 95 g netto, a także 11 tabletek ekstazy.

Podnosząc ten zarzut wniósł o uchylenie pkt II i VII zaskarżonego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest zasadna jedynie co do zarzutu rażącej niewspółmierności kary. W pozostałym zakresie apelacja jest niezasadna, podobnie jak i apelacja prokuratora. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd pierwszej instancji rozstrzygał w oparciu o kompletny materiał dowodowy, który z poszanowaniem reguł procesu karnego ujawnił w toku rozprawy głównej. Zgromadzone dowody zostały ocenione z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a w następstwie w ten sposób dokonanej oceny prawidłowo ustalono stan faktyczny w zakresie wszystkich czynów. W uzasadnieniu wyroku, sąd odniósł się do całokształtu materiału dowodowego sprawy wskazując, które dowody, ewentualnie w jakiej części, uznał za wiarygodne, a którym atrybutu takiego odmówił. Argumentacja sądu, jako rzeczowa i logiczna, zasługuje na aprobatę. Wszystkie ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają ze zgodnej z art. 7 k.p.k., oceny wszystkich dowodów.

Nie jest zasadny zarzut obrońcy oskarżonej I. G. naruszenia przez sąd prawa materialnego, czyli art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie. Sąd pierwszej instancji czynił rozważania w tym zakresie i prawidłowo uznał, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie wobec oskarżonej tej instytucji zarówno do czynu przypisanego w punkcie pierwszym, jak i drugim, choć z różnych powodów. Art. 60 § 3 k.k. wskazuje, że sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia.

W zakresie czynu drugiego przypisanego przez sąd, czyli udzielania innym osobom środków odurzających oskarżona nie współdziałała z innymi osobami. Pojęcie współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa należy rozumieć zgodnie ze znaczeniem nadanym mu przez przepisy rozdziału II k.k., czyli jest to współsprawca, sprawca kierowniczy, sprawca polecający, podżegacz i pomocnik. Nie chodzi więc o pewne wspólne działania, w trakcie których popełniane są różne przestępstwa. Co ważne informacje muszą dotyczyć osób uczestniczących ze sprawcą w popełnieniu tego samego przestępstwa¹. Przekładając te poglądy prawne na rozpoznawaną sprawę stwierdzić należy, że oskarżona w zakresie czynu drugiego nie współdziałała z żadną w osób wymienionych w zarzucie. Zarówno ona jak i M. C., Ł. P., K. P. i inna ustalona osoba popełniali odrębne przestępstwa – oskarżona udzielania środków odurzających, pozostali posiadania środków odurzających. Materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom obrońców w żaden sposób nie wskazuje, by wyżej wymienione osoby mogłyby być podżegaczami, czy też pomocnikami czynu oskarżonej i sąd prawidłowo nie poczynił takich ustaleń. To, że osoby te chciały kupić od oskarżonej środki odurzające nie świadczy, że stały się podżegaczami, bądź pomocnikami. Nie ma zatem wobec niej zastosowania instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary w zakresie czynu przypisanego w punkcie drugim wyroku, albowiem oskarżona nie współdziałała w jego popełnieniu z innymi osobami.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył również przepisu art. 60 § 3 k.k. rozważając odnośnie zastosowania tej instytucji co do czynu z punktu pierwszego. Sąd Najwyższy w stanowisku wyrażonym w postanowieniu z dnia 20 listopada 2013 roku², wskazał, że składający wyjaśnienia, chcąc skorzystać z obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k., musi być lojalnym procesowym współpracownikiem organów ścigania oraz organów wymiaru sprawiedliwości. Nie zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary osoba prezentującą postawę zmienną, charakteryzującą się ujawnieniem pewnych informacji na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie ich zmianom, nawet częściowym, na dalszych etapach postępowania, w tym w toku postępowania przed Sądem. Warunkiem stosowania art. 60 § 3 k.k. jest właściwa, nie instrumentalna postawa i prawdomówność ujawniającego. Osoba, która na pewnym etapie postępowania przygotowawczego zachowała się w sposób przewidziany w art. 60 § 3

k.k., a następnie częściowo zmieniła swoje dotychczasowe wyjaśnienia nie zasługuje na zastosowanie wobec niej tej instytucji. Poza powyższym ustawa wymaga, by przekazane informacje były istotne, czyli takie, które pozwalają ustalić i udowodnić popełnienie przestępstw ich sprawcom, umożliwiające bezpośrednie uzyskanie informacji lub wskazujące na konkretne osoby jako sprawców, pozwalające na postawienie zarzutów. Składając wyjaśnienia w zakresie czynu pierwszego oskarżona I. G. w toku całego postępowania, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego zaprezentowała zmienną postawę procesową. Przekazane przez nią informacje były wyjątkowo ogólnikowe i mało precyzyjne, a zasady doświadczenia życiowego wskazują, że podała jedynie ich część. Natomiast w toku postępowania sądowego zmieniła wyjaśnienia w zakresie współpracujących z nią osób. Taka postawa nie może zostać premiowana nadzwyczajnym złagodzeniem kary.

Oskarżona opisując współdziałające z nią osoby związane z wewnątrzspółnotowym nabywaniem środków odurzających podała będąc słuchana po raz pierwszy w dniu 8 listopada 2016 roku „Z racji częstych wyjazdów do B., gdzie mam sporo znajomych około sierpnia tego roku po raz pierwszy zakupiłam narkotyki w postaci tabletek ekstazy trzech rodzajów tj. zielone roleksy, czerwone usteczka i żółte czaszki w ilości 200 szt. Płacąc po 1,5 euro za sztukę od znajomego T. o imieniu A.. Ten A. ma około 28 lat, jest żonaty i ma dwoje dzieci, mieszka w B., ale nie wiem dokładnie gdzie. Kontaktowałam się z nim telefonicznie, powinnam mieć jego numer w telefonie pod pozycją A. tabletki. (...) Każdy wołał zakup marihuany albo haszyszu. W związku z powyższym we wrześniu 2016r. ponownie przywiozłam z B. do W. narkotyki, ale tym razem było to 100g marihuany zakupionej od wspomnianego wyżej A. w cenie 5,5 euro za gram oraz 100g haszyszu zakupionego od obcego T. z ulicy w cenie 2,5 euro za gram. (k. 30). W toku tego samego przesłuchania w dalszym ciągu oskarżona podała „Zakupiłam 200g marihuany w cenie 5,4 euro za gram od znajomego T., który mieszka w budynku mieszczącym się naprzeciw mojego mieszkania w B. oraz 124g haszyszu od napotkanego nieznanego T.. Ten sąsiadujący T. mieszka w budynku nr (...)” (k. 30).

W dniu 9 listopada 2016 roku oskarżona wyjaśniała „Będąc w B. a mieszkam na takiej dzielnicy, w której z narkotykami nie ma żadnego problemu, wystarczy wyjść na ulicę i można je zdobyć, ja po prostu poznałam człowieka T. o imieniu A.. Ja go poznałam na ulicy. On mi zaproponował ekstazy, że może mi załatwić. Ja kupiłam te tabletki od tego T. i ja je od razu przywiozłam do Polski. (...) Ten A. zaproponował mi sprzedaż ekstazy bo mówił, że jak na handel to najlepiej będzie szło. (...) Ja nie robiłam żadnych ustaleń z A. odnośnie ewentualnego podziału z zysku. (...) Wtedy ja przyjechałam do B. i skontaktowałam się telefonicznie już w B. z A. celem zakupu marihuany. Pierwszy raz kiedy przyjechałam po marihuanę to było w sierpniu albo we wrześniu 2016r. Ten telefon do A. jest zapisany w komórce pod pozycją A. T.. To jest niemiecki telefon. (...) Ja z A. kontaktowałam się smsowo i telefonicznie, najczęściej on do mnie dzwonił.” (k. 36) „Ja byłam w B. po narkotyki dwa lub trzy razy po narkotyki. Ja dwa kupowałam narkotyki od A. – tabletki i marihuanę za drugim razem. Teraz kupiłam od braci T., którzy mieszkali naprzeciwko mnie w B. w budynku (...). To znaczy ja kupiłam od jednego brata. Powiedziałam że od braci T. bo on miał 6 lub 7 braci, ale ten jeden tam sam mieszkał” (k. 37).

W dniu 3 marca 2017 roku oskarżona zmieniła wersję stwierdzając, że „Po przeczytaniu protokołu chcę powiedzieć, że to o czym wcześniej nie mówiłam bo się bałam to to, że byłam nakłaniana, zmuszana do przewiezienia tych narkotyków do Polski przez T. – A. i jego kolegów.” (k. 492).

Na rozprawie przed Sądem oskarżona po raz kolejny zmieniła wyjaśnienia i podała „Ja mieszkałam w B. w dzielnicy, w której było dużo T.. Zreperowałam Alemu auto i A. dał mi za to środki odurzające. Dał mi te środki w zamian za naprawę. Wszystkie narkotyki dostałam z zamian za naprawę samochodów. Ja nie kupowałam narkotyków za te cenę, która jest podana w protokole wyjaśnień. Ja się zdenerwowałam jak był (...). Ja tak naprawdę dostałam te środki za to, ale naprawiłam samochód. (...) Wciśnięto mi to ekstazy wtedy kiedy zrobiłam auto i kazano mi za to rozliczyć. Ja nie chciałam pieniędzy za naprawę. To znaczy nie tak. (...) Była taka sytuacja, że rozmawialiśmy i on miał auto w garażu, które miałam zreperować. Ale bałam się wrócić, już tam nie pojechałam. (...) Wróciłam jeszcze dwa razy. Ja orientowała się w cenie za ekstazy, bo mieszkam w dzielnicy, gdzie mieszkało 85% T. i tam się przechodziło to czuło się dym marihuany przede wszystkim. (...). On mi powiedział, że to mniej więcej taka cena. (...) To była ta marihuana, którą zakupiłam od A.. Zakupiłam ją wtedy, kiedy byłam drugi raz. (...) Za gram haszyszu była cena ok. 5 euro. A za gram marihuany 4–coś. (...) Ja poznałam A. jak mieszkała na tej samej ulicy co ja. Poznałam go mniej

więcej pół roku przed tym jak dostałam od niego ekstazy. Ja się znam na naprawie samochodów. A. mi powierzył P. (...), to było przed wyjazdem do W., w 2016 roku. (...) dwa razy naprawiałam P. (...), raz F. i busa. To były też samochody jego kolegów. Dwie naprawy P. były dostępne w odstępie około tygodnia – dwóch tygodni. Za pierwszym razem był do naprawy rozrusznik, a za drugim razem nie chłodził wentylator, trzeba było bezpiecznik. Rozliczyliśmy się wtedy tak, że on dał mi wtedy pieniądze. To nie były duże pieniądze. On przyniósł części, pieniądze były za moją pracę. W F. naprawiałam rozrusznik, to znaczy w P. był rozrusznik, w F. był wentylator, a bus nie odpalał. (...) za naprawę tych dwóch samochodów też otrzymałam pieniądze, z nikim się nie rozliczałam. To znaczy pieniądze dał mi A.. (...) dla A. i jego znajomych naprawiałam tylko te trzy samochody. (...) raz dostałam narkotyki.” (k. 805 – 809). Na rozprawie w dniu 19 lutego 2018 roku oskarżona zmieniła swoje stanowisko, potwierdziła wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i odmówiła odpowiedzi na pytania inne niż swojego obrońcy.

Mając na uwadze powyżej przedstawione zestawienie wyjaśnień oskarżonej co do współdziałających z nią osób nie sposób uznać, by podjęła ona rzetelną i wyczerpującą współpracę. Oskarżona, poza tym że częściowo zmieniła wyjaśnienia, zaprezentowała instrumentalną postawę. Tym samym rację ma sąd pierwszej instancji, że oskarżona nie zasługuje na zastosowanie wobec niej instytucji określonej art. 60 § 3 k.k. Nie są zasadne argumenty przedstawione przez obrońcę, co do dokładności informacji współpracujących z nią osób. Wskazanie narodowości, kontaktowego numeru telefonu i szcątkowego opisu osób, w sytuacji mało szczegółowych innych okoliczności, podania danych zmiennych, wątpliwych i nie daje podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Obrońca oskarżonej nie postawił zarzutu naruszenia prawa materialnego, aczkolwiek w uzasadnieniu apelacji, jak i we wniosku podniósł, iż w jego ocenie oba czyny oskarżonej należało uznać za jeden czyn popełniony w warunkach art. 12 k.k. Argumentacja przedstawiona w środku odwoławczym nie jest zasadna, albowiem materiał dowodowy nie wskazuje na zasadność przyjęcia działania oskarżonej w warunkach art. 12 k.k. w zakresie obu czynów. Prawidłowo natomiast zakwalifikowano dwa odrębne czyny oskarżonej jako popełnione w zw. z art. 12 k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu przestępstwo ciągle zachodzi między innymi wówczas, gdy u sprawcy istnieje z góry zamiar, obejmujący realizację zamierzonego przestępstwa w dwu lub więcej zachowaniach. Ten sam zamiar oznacza, że wszystkie składowe elementy przestępstwa muszą być nim objęte. Jest to przestępstwo popełniane etapowo i określa się je w doktrynie jako popełnione „na raty”. Wykonanie z góry powziętego zamiaru oznacza, że zamiar dotyczący ich wszystkich musi istnieć już przed podjęciem pierwszego z nich.

Jak wynika z materiału dowodowego oskarżona obejmowała zamiarem po pierwsze nabycie poza granicami kraju środki odurzające w różnych postaciach takie, które będzie jej łatwiej sprzedać a następnie ich przewóz do Polski. Zamiar ten zrealizowała w kilku zachowaniach podjętych w krótkich odstępach czasu. Najpierw przywozła tabletki ekstazy, nie mając jeszcze ustalonych ich odbiorców, później w wykonaniu tego samego zamiaru zmieniła tylko rodzaj przywożonych nielegalnych substancji. Natomiast kolejnym, nowym jej zamiarem była sprzedaż środków odurzających, częściowo udana (marihuana i haszysz), częściowo nieudana (tabletki ekstazy). Faktem jest, że po przywiezieniu tabletek ekstazy i nie mogąc ich sprzedać oskarżona dokonała „rozeznania na rynku” i ustaliła, że inne środki odurzające będą łatwiejsze w sprzedaży. Dokonując tego rozeznania ustaliła późniejszych ich odbiorców. Takie zachowania nie mogą być jednakże uznane, że I. G. realizowane niejako jedno przestępstwo na raty, gdyż oba przestępstwa dokonane zostały przez nią w realizacji odrębnych zamiarów. Zamiar należy zawsze łączyć z określonym czynem, a to, że oskarżona z góry zakładała, że popełni wiele czynów zabronionych, tzn. najpierw sprowadzi a potem sprzeda środki odurzające, nie daje podstawy do potraktowania jej zachowań jako jednego przestępstwa.

Nie doszło również do obrazy art. 60 § 2 k.k., prawidłowa jest ocena sądu meriti w tym zakresie. W sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności mogące skutkować nadzwyczajnym złagodzeniem kary w oparciu o ten przepis. Powtórzyć należy za Sądem pierwszej instancji, że oskarżona działała z niskich pobudek, bo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jak wynika z materiału dowodowego jej ówczesna sytuacja materialna nie uzasadniała konieczności uzyskania środków finansowych w krótkim czasie, choć i w takim przypadku należy podjąć legalne działania. I. G. uznała, że po śmierci bliskiej jej osoby w ten sposób będzie zarabiała na życie. Wybór takiej formy uzyskiwania środków finansowych nie jest niczym usprawiedliwiony, w sytuacji gdy jest osobą zdrową, bez jakichkolwiek dysfunkcji w sferze psychicznej. W jej życiu nie wydarzyły się żadne ponadprzeciętne zdarzenia, które mogłyby usprawiedliwić

takie podjęte decyzje. Sama świadomość z naganności podjętych zachowań, w sytuacji ich zakończenia na skutek interwencji organów ścigania, czyli w sposób wymuszony, nie może być przeważającą okolicznością skutkującą przyjęciem szczególnych okoliczności. Również jej zachowanie po popełnieniu przestępstwa i wyjawienie powodów, jakie nią kierowały i okoliczności ich popełnienia nie może skutkować zastosowaniem art. 60 § 2 k.k. To, że oskarżona na etapie postępowania przygotowawczego złożyła wyjaśnienia i przyznała się do winy zostało prawidłowo ustalone, jako okoliczność łagodząca przy wymiarze kary. Takie zachowanie prawidłowo nie zostało zakwalifikowane jako szczególne okoliczności skutkujące nadzwyczajnym złagodzeniem kary.

Nie są zasadne zarzuty prokuratora, że doszło do błędnych ustaleń faktycznych w kierunku wskazanym przez skarżącego. Nie ma żadnego bezwątpliwego materiału dowodowego, by uznać, że oskarżona wprowadziła do obrotu znaczną ilość środków odurzających, a nie udzieliła ich. Tożsama argumentacja odnosi się również do kwestii tabletek ekstazy. Apelacja prokuratora opiera się na wybiórczej analizie materiału dowodowego, którego braki prokurator stara się uzupełnić zasadami doświadczenia życiowego.

Co do wprowadzania do obrotu środków odurzających tytułem wstępu zaznaczyć należy, że czynność ta penalizowana w art. 56 ust.1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polega na ich sprzedaży osobom niebędącym finalnymi konsumentami. Natomiast w przypadku udzielania środków odurzających mówimy wówczas, gdy sprawca sprzedaje środek odurzający osobie będącej konsumentem narkotyku, a więc wówczas gdy środek ten przeznaczony jest na zaspokojenie jej potrzeb jako konsumenta, a nie jako dealera. Rację ma sąd pierwszej instancji przypisując oskarżonej czynność sprawczą polegającą na udzieleniu środków odurzających, ale nie wprowadzanie ich do obrotu. Żaden wiarygodny materiał dowodowy nie potwierdza zarzutu prokuratora. O tym, że przyjęcie takich ustaleń faktycznych jest słuszne świadczy dodatkowo fakt postawienia osobom, którym oskarżona udzielała środków odurzających zarzutów jedynie ich posiadania. Sam prokurator dostrzegał na etapie postępowania przygotowawczego, że materiał dowodowy nie pozwala na inną konkluzję. Jedynym materiałem dowodowym, który mógłby być rozpatrywany w tym zakresie to wyjaśnienia oskarżonej I. G. zresztą niekonsekwentne i niespójne, a jej twierdzenia to jedynie domysły. Prokurator na okoliczność wprowadzania do obrotu nie przedstawił żadnego przekonywującego dowodu ani składając akt oskarżenia, ani w apelacji, w której dość wybiórczo przedstawił wyjaśnienia oskarżonej. Wbrew twierdzeniom prokuratora dowodem takim nie mogą być zapiski w kalendarzu dokumentujące ilości kupowanych i sprzedawanych środków odurzających. Oskarżona zarówno w kwestii 11 tabletek ekstazy oraz komu sprzedawała pozostałe środki odurzające wyjaśniała w sposób przypuszczający, różnorako, czasami odmiennie, zaprzeczając sobie w tych samych wyjaśnieniach. Prokurator w apelacji wskazuje na część wyjaśnień oskarżonej zupełnie nie dostrzegając, że na te okoliczności wyjaśniała wielokrotnie, zresztą w zasadzie za każdym razem odmiennie.

W dniu 8 listopada 2016 roku oskarżona wyjaśniła, że „Na koniec chcę dodać, że jestem przekonana, że osoby o których wyjaśniałam kupowały narkotyki z zamiarem ich odsprzedaży o czym świadczyły ilości kupowanych narkotyków oraz fakt że targowali się o cenę uzasadniając tym, że muszą na tym zarobić” (k. 36v). W dniu 9 listopada 2016 roku oskarżona wyjaśniła „K. już wtedy ode mnie kupił 45–50 gram marihuany chyba za kwotę 1000 zł – 25 zł za gram marihuany. Ja wiem, że on to kupował po to, żeby sprzedawać dalej. On był dilerem tak samo jak K. L.. Oni obydwaj powiedzieli, że oni kupują narkotyki na dalszy handel. Wiem to też bo oni targowali się o cenę sprzedaży. Z rozmowy z K. wynikało, że miał jakiegoś bardzo dobrego znajomego, który miał epilepsję i on dla niego kupował narkotyki. (...) by za chwilę dodać „Oni nie chcieli mówić prawdy, czy przekazywali narkotyki za pieniądze czy nieodpłatnie, ale ja podejrzewałam, że to jednak było „dalej”. Mówiąc dalej mam na myśli, że narkotyki były przeznaczone na dalszy handel” (k. 36–37). W dniu 7 grudnia 2016 roku oskarżona wyjaśniała w trakcie okazania wizerunków o M. C. „On mówił mi, że kupowane narkotyki odsprzedaje innym osobom” (k. 138). Nic nie wspominała o tym wskazując na K. P. i inne osoby. W dniu 3 marca 2017 roku oskarżona wyjaśniła „Nie jestem pewna w jakim celu nabywano ode mnie narkotyki, domyślałam się, że sprzedają je innym osobom, ale nie pytałam o to wprost kupujących. Myślę, że 15 gramów nie kupuje dealer.” (k. 488). Na rozprawie nic nie wyjaśniała w tym zakresie.

Odnośnie tabletek oskarżona w dniu 8 listopada 2016 roku nie wspominała, by przekazała K. P. tabletki ekstazy. Podała natomiast „Po przyjeździe do Polski oferowałam tabletki swoim klientom, ale nikt nie był zainteresowany.” (k. 30). Odnośnie K. P. podała „Z nim umówiłam się dwukrotnie, z czego za pierwszym razem w parku przed moim

blokiem. Po zapoznaniu zaprosiłam go do mojego mieszkania. Za pierwszym razem sprzedałam mu 45g marihuany i drugim razem 50g marihuany w cenie 25 zł za gram” (k. 30v). Oskarżona nic nie wspominała o przekazaniu K. P. tabletek ekstazy. W dniu 9 listopada 2016 roku wyjaśniła „Ja kupiłam te tabletki od tego T. i ja je od razu przywiozłam do Polski. Ja je przywiozłam po to by je sprzedać, bo wcześniej ktoś mi się o nie pytał. Mi tych tabletek nie udało się sprzedać, bo ludzie byli zainteresowani marihuaną i haszyszem. Ja chcę powiedzieć, że żadnej tabletki ekstazy nie sprzedałam. Nie potrafię powiedzieć co się stało z tymi 11 tabletkami. (...) On (K. P.) był zainteresowany tylko marihuaną. (...) K. już wtedy ode mnie kupił 45–50 gram marihuany chyba za kwotę 1000 zł – 25 zł za gram marihuany. (...) Teraz mi się przypomniało, że te 11 sztuk tabletek ekstazy wziął K. na spróbowanie. On mi za to nie płacił. Po wypróbowaniu zadzwonił do mnie i powiedział że tego nie chce.” (k. 36). W dniu 7 grudnia 2016 roku oskarżona w trakcie okazania wizerunków wyjaśniała „Poznałam go za pośrednictwem mężczyzny ze sklepu z wagami, o którym wyjaśniałam. To on zainicjował spotkanie w parku, gdzie przyjechał K.. On po tym spotkaniu był w moim mieszkaniu i kupił wtedy 25 gram marihuany. Był u mnie później jeszcze raz. Wcześniej dzwonił i się umówił. (...) Za drugim razem kupił ode mnie około 20 gram marihuany. Później już nie miałam z nim kontaktu.” (k. 138). Na rozprawie głównej oskarżona wyjaśniła „Oferowałam im tabletki ekstazy i nikt ich nie chciał. Jeżeli chodzi o listonosza, który często przychodził z listami i spytałam któregoś dnia czy chciałby tabletki ekstazy – odmówił. Pan K. P. był u mnie w domu, też mu proponowałam tabletki ekstazy, ale odmówił. (...) Ł. P. przyjechał mnie odwiedzić do W. na ulice (...) zaproponowałam czy chciałby tabletki i marihuanę, powiedział, że wziąłby, bo ma problemy, często go boli głowa, chciałby marihuanę dla uśmierzenia bólu. Nikomu więcej ich nie proponowałam, wsadziłam do zamrażarki. Chciałam je sprzedać, ale nie brałam za to pieniędzy. Ja dałam ekstazy panu listonoszowi, chyba 10 sztuk.” (k. 805–806).

Mając powyższe na względzie, przy takim materiale dowodowym nie sposób uznać za udowodnione bez żadnych wątpliwości, że osoby będące nabywcami środków odurzających nie były finalnymi konsumentami, tylko dilerami. Same zasady doświadczenia życiowego i ilości kupowanych środków odurzających nie mogą być dowodem na wprowadzanie środków odurzających do obrotu przez oskarżoną, w szczególności, że te same ilości nie skłoniły prokuratora do postawienia zarzutów osobom kupującym. Materiał dowodowy jest chwiejny, mało precyzyjny, oparty na przypuszczeniach, zmienny i sprzeczny ze sobą. Oskarżona raz twierdziła, że osoby kupujące mówiły jej, że biorą narkotyki na sprzedaż, raz, że tak przypuszczała, raz, że nie pytała o to. Również w zakresie tabletek ekstazy ma rację sąd pierwszej instancji, który wyeliminował je z zarzutu oskarżonego K. P.. Wyjaśnienia oskarżonej z przyczyn podanych jak powyżej nie mogą stanowić dowodu na posiadanie przez niego tych 11 tabletek ekstazy, w szczególności, że odmiennie podawała w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie, komu je przekazała. Również stwierdzenie oskarżonego o tym, że oskarżona dała mu jedną tabletkę, ale „nie wiem co to była za tabletkę” (k. 545) i „jedyną rzecz jaką od niej dostałem to była ta jedna tabletkę (...) częstowała mnie marihuaną i przypomniała że raz dała mi jedną tabletkę, bo powiedziałem że idę do klubu, ale nie wiem co to było i nie spróbowałem oddać tę tabletkę znajomemu przed klubem” (k. 814– 815) nie może stanowić dowodu na przekazanie przez oskarżoną K. P. 11 sztuk tabletek ekstazy i w zasadzie co mu przekazała. Obecnie z uwagi na to, że materiał dowodowy jest nieweryfikowany w tym zakresie słusznie powstałe wątpliwości sąd rozstrzygnął – zgodnie z treści art. 5 § 2 k.p.k. – na korzyść oskarżonych.

Zasadny jest natomiast zarzut obrońcy oskarżonej o rażąco niewspółmiernej karze orzeczonej za czyn przypisany w punkcie pierwszym, aczkolwiek nie wszystkie okoliczności podane przez obrońcę zasługiwały na uwzględnienie. Faktem, jest że oskarżona popełniła przestępstwo w wieku dojrzałym, aczkolwiek okoliczność ta mając na uwadze doświadczenie życiowe, które winno ją powstrzymać od takiego typu zachowań, jest w zasadzie okolicznością obciążającą. Oskarżona jest faktycznie osobą niekaraną na terenie Polski, ale nie może ująć uwadze, że jest osobą karaną poza jej granicami. Uprzednia karalność nie jest ograniczana tylko do karalności na terenie RP. Bycie osobą karaną to okoliczność świadcząca o podejściu osoby oskarżonej do poszanowania ogólnie obowiązujących norm prawnych. Nie jest także tak, że oskarżona sprzedała niewielką ilość środków odurzających, gdyż zarówno w jej przypadku, jak i w przypadku innych osób oskarżonych słusznie przyjęto ich znaczną ilość, co znalazło odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej czynów. To prawda, że oskarżona miała niewielki krąg odbiorców, ale nie można nie zauważyć, że temu niewielkiemu kręgowi sprzedała znaczną ilość niedozwolonych substancji. Rację ma natomiast obrońca, że zbyt powierzchownie oceniono starania oskarżonej po popełnieniu przypisanych jej czynów o

zadośćuczynienie społeczeństwu skutków swojego zachowania. I. G. jak wynika z okazanych zaświadczeń w dalszym ciągu podejmuje nieodpłatną pracę w hospicjum. Nie można negować, bądź umniejszać jej twierdzeń, że w ten sposób chce naprawić swoje winy, gdyż brak jest na to kontrdowodu. Pochopnym było zatem przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że zaangażowanie się przez oskarżoną po zwolnieniu jej z aresztu śledczego w wolontariat jest okolicznością w nieznacznym stopniu łagodzącą karę, z uwagi na brak podobnych inicjatyw we wcześniejszym okresie jej życia oraz ze względu na eksponowanie jej przez oskarżoną oraz jej obrońcę. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem sądu, że jest to działalność podejmowana instrumentalnie, w celu uzyskania pozytywnej prognozy kryminalistycznej. Złożone zaświadczenia świadczą o kontynuowaniu przez oskarżoną wolontariatu przez długi okres. W związku z powyższym sąd apelacyjny odmiennie, aniżeli sąd pierwszej instancji ocenił to zaangażowanie i złagodził jej karę do 3 lat pozbawienia wolności w zakresie punktu pierwszego, nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji w jej wymiar w zakresie czynu drugiego. Sąd odwoławczy uznał, że orzeczona kara będzie w wystarczającym stopniu dolegliwością dla oskarżonej i skutecznie zapobiegnie jej powrotowi do przestępstwa. W sposób słuszny i sprawiedliwy uwzględni jej zachowanie po popełnieniu przestępstwa i zaangażowanie się w działalność charytatywną oraz poszerzanie swoich kompetencji zawodowych. Sąd Apelacyjny wymierzając karę w takiej wysokości miał także na uwadze względy prewencji indywidualnej i ogólnej, stopień realizacji celów zapobiegawczych. Przy wymiarze kary bierze się pod uwagę sposób zachowania po popełnieniu przestępstwa, ale także zachowanie i motywacja sprawcy przed jego popełnieniem. Oskarżona miała niczym niezakłóconą zdolność do rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia swego czynu i zdecydowała się, w zasadzie jedynie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na popełnienie przestępstw o dużym gatunkowo ciężarze. I. G. jest osobą dojrzałą, zdrową, zdolną do podjęcia legalnej pracy, o wielu umiejętnościach, mobilną, nie było zatem żadnych powodów, by zarabiać na życie poprzez popełnianie przestępstw. Sposób jej determinacji w dążeniu do osiągnięcia przestępczego celu był znaczny. Rację ma sąd okręgowy, że zarówno dobór środków jak i celu jaki miał zostać osiągnięty w wyniku przestępstwa w postaci korzyści majątkowej był w pełni świadomy i stanowił przejaw znacznej demoralizacji oskarżonej. Znaczny był także rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i zasługująca na szczególne potępienie motywacja oskarżonej. Jako okoliczności łagodzące sąd apelacyjny uznał te wszystkie okoliczności, które zostały wzięte pod uwagę przez sąd pierwszej instancji, czyli przyznanie się przez nią do winy oraz podjęcie częściowo współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości oraz to, że oskarżona obecnie zdaje sobie sprawę z konsekwencji czynów, a także dostrzega negatywne skutki swoich działań. Nie bez znaczenia dla finalnego wymiaru kary miała kontynuacja działań wolontariatu. W ocenie Sądu dolegliwość, jaka łączy się z wykonaniem tak orzeczonej kary, zniechęci oskarżoną od popełnienia przestępstw i wykroczeń, w sposób dostateczny wskaże jej, że popełnienie przestępstwa się nie opłaca. Mając powyższe na względzie nie ma podstaw do złagodzenia oskarżonej kary w kierunku proponowanym przez jej obrońcę z powodów podanych jak powyżej. Poza powyższym ważkim elementem przy kształtowaniu kary ma również to, by właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa, poprzez odstraszenie potencjalnych sprawców i uświadamianie, że nie warto popełniać czynów penalizowanych, gdyż orzeczona kara będzie adekwatna do stopnia zawinienia.

Sąd apelacyjny rozwiązał zatem karę łączną orzeczoną wobec oskarżonej I. G. w punkcie III wyroku i obniżył karę pozbawienia wolności orzeczoną w punkcie I wyroku za czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii do lat 3. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. sąd połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec I. G. w punkcie I.2. wyroku sądu odwoławczego i w punkcie II zaskarżonego wyroku i wymierzył jej karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 listopada 2016 roku godz. 15:00 do dnia 2 marca 2017 roku godz. 15:45.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w wyroku. O kosztach orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

1 wyrok SA w Katowicach z dnia 20 października 2005 r., II AKa 354/05, OSA 2006, z. 9, poz. 55

2 II KK 184/13, OSNKW 2014, nr 3, poz. 28.